

Łódź.

Waga numeru  
**20 gr.**

**PREKUMERATA**  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.50 gr

Odesz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

**XXXI - r.**  
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Piątek, 23-go listopada

Nr 321

## ZWALCZANIE BUDOWNICTWA

### Udatna akcja Magistratu w tym kierunku

Ludzie dzisiaj tak zmądrzeli, że budowa nowego domu czynszowego w mieście jest prawdziwą rzadkością.

Składa się na to wiele przyczyn, między innymi socjalno-demokratyczna działalność pożyczkowa Banku Gosp. Kraj., — brak odpowiedniego oprocentowania kapitałów włożonych w budowę no i trudności stawiane przez Inspekcję Budowlaną Magistratu.

Budują dzisiaj na krańcach tylko rzemieślnicy, wyrobownicy, których celem całego życia jest mieć własny dach nad głową. Wystarczy zapytać kogokolwiek, który ma lub miał budowę — aby opowiedział całe szeregi szykan, jakich doznają ze strony Magistratu i jego pełnomocników: Bo dzisiaj łatwiej jest o paszport zagraniczny, niż otrzymać zatwierdzenie planu na budowę.

#### KILKA CIEKAWYCH PRZYKŁADÓW JAK UTRUDNIA SIĘ BUDOWANIE DOMÓW.

Pan X. przedstawił, za pośrednictwem architekta plan na parterową wyraźnie parterową oficynę, na jednej z bocznych ulic. Plan zrobiony według wszelkich przepisów, do niczego nie można się przyczepić, ale od czegoś pomysłowość Magistratu i „popieranie” rozbudowy miasta.

Otóż Inspekcja budowlana, wyciąga przestarzałą Ustawę rosyjską 1885 roku, która powiada, że podwórko musi mieć szerokości 4 sażeniów rosyjskich, (około 9 metrów).

Otóż w pomienionym wyżej wypadku brakło 35 wyraźnie trzydziestu pięciu centymetrów — plany odrzucono i przedsiębiorca zaniechał budowy.

Natomiast na Piotrkowskiej pod Nr. 101, właściciel p. G. uzyskał zatwierdzenie planów nie na parterową lecz nawet na trzypiętrową oficynę przy szerokości podwórka zaledwie około 7 metrów.

Dlaczego?

Wszak przepisy powinny być jedna-

kowe dla wszystkich. Ustawa Budowlana zezwala na budowanie domów, których wysokość nie jest większą niż półtorakrotna szerokość ulicy, względnie szerokość podwórka.

Otóż o ile dom stoi nie przy ulicy tylko gdzieś w środku parceli, za miarodajną szerokość należy uważać szerokość ulicy plus odstęp od tej ulicy.

Magistrat wbrew wyraźnym intencjom powyżej cytowanej Ustawy uważa że miarodajny jest tu tylko odstęp od ulicy i planów na tej podstawie nie zatwierdza.

Jakie to jest nieśmiertelne głupstwo wyjaśni przykład.

Jeżeli ulica ma 20 metrów szerokości dom może mieć najwyżej 30 metrów wysokości. Jeżeli właściciel chce dom nieco odsunąć od ulicy np. na metr — to najwyższa dopuszczalna wysokość, w myśl logiki Magistratu, liczy się półtora razy od linii ulicznej t. j. najwyższa wysokość budynku ma w tym wypadku wynosić, aż półtora metra...

#### ZBYT WYSOKIE OPŁATY MAGISTRACKIE.

Opłaty, które pobiera Inspekcja Budowlana za przekazanie w zabudowie są wprost horrendalne.

Za przeustawienie planu 12 zł. za wytyczenie linii regulacyjnej (która już jest wytyczona minimum 40 zł. za zatwierdzenie planu aż

dwa procent kosztorysu! Wynosi to tysiące wyrzucone na tych co ruch budowlany hamują...

Jeżeli zajdzie potrzeba poprawki — to znowu prawem kaduka te same opłaty — od początku.

Na ul. Mazowieckiej wytyczono linię ulicy. Odpowiednio do tej ulicy rozparcelowano place.

Potem coś się Magistratowi niepodobało, zmieniono kierunek ulicy rozszerzono drugorzędną ulicę do szerokości 25 czy 30 metrów, wywłaszczono różnych obywateli,

którym pozostawiono w niektórych wypadkach taki kawałek placu, że na budowę absolutnie się nie nadaje. Obywatele owi mieli miesiąc rekursu — ale dzięki polskiej ślamazarności przegapili termin, nie wniesiono ani jednego rekursu, — dzisiaj rzecz ta się już uprawomocniła i na swoich planach mają dość miejsca, aby zbudować i dla siebie piwniczki na kartofle, o ile im pozwoli Inspekcja Budowlana.

#### NIECO o NADBUDOWACH.

Dalej innym obywatelom w śródmieściu, którzy chcieli nadbudować swoje domy, Inspekcja Budowlana odrzuciła plany, na tej zasadzie że ulica ma być rozszerzoną po latach 200-stu, wyraźnie dwustu nadbudowywany, budynek ma ulec w tym terminie rozbiórce...

Że każdy dom średnio w 80 lat podlega rozbiórce, że wreszcie o ile za 200 lat ma być dom rozebrany — może być i nadbudówka rozebrana — o tem nawet przez głowę nie przejdzie p.p. inżynierom z Magistratu. —

Tworzą oni takie groteskowe sytuacje — powyżej — które zależy umysłowości polskiej wyniosą daleko poza granice Rzeczypospolitej...

Do niedawna Magistrat pozwalał zabudowywać krańce miasta w najohydniejszy sposób t. j. stawiać sobie oficynę za płotkiem, dzisiaj w dobie ogólnego braku pomieszczeń nie pozwala stawiać oficyn nawet już na placach gdzie stoją frontowe domy, tak przynajmniej oświadcza ex officio Sekretarjat Inspekcji Budowlanej. —

Dzieje się to wbrew Ustawie Budowlanej, która jednakże zezwala na zabudowanie każdego placu o ile pozostanie niezabudowanym 25 proc. tegoż.

Mało więc tego że są drakońskie Ustawy — ale jeszcze stosuje się wszelkie ograniczenia jej według humoru i widzimisię panów z Magistratu.

Wreszcie koroną tej działalności po-

(d. c. na str. 2—ej)

Przy wyborach  
do Rady Nasy Chorych

GŁOSUJCIE NA LISTE

Nr 12

(Dok. ze str. 1)

pięrania budownictwa w Łodzi, są następujące kwiatki. W starym domu robi się przebudowa, nadbudowa, czy większa reparaacja wymagająca planów i zatrudnienia Inspekcji Budowlanej.

W wspomnianym wypadku, chodzi tu o dom na przedmieściu, gdzie są same jednopokojowe mieszkania i jest ich zgórą sześćdziesiąt.

Magistrat nie zatwierdza znowu przebudówki, a to na tej podstawie że w myśl Ustawy Budowlanej, — każde mieszkanie powinno mieć swój... klozet. Zachodzi więc potrzeba i myśl orzeczenia Inspekcji wybudowania zgórą sześćdziesięciu klozetów dla mieszkańców domu, czyli wystawienia trzypiętrowej oficyny z samymi klozetami...

Do takich absurdów dochodzi mądrość ojców naszego miasta i dbałość o zdrowie jego mieszkańców.

Do braku kapitału, przyzwyczajają się więc i biurokratyczne sztyki Magistratu m. Łodzi, wobec czego nie ma najmniejszej nadziei aby prywatne budownictwo mogło się w takich warunkach jakkolwiek rozwinąć.

A. S.

—oOo—

Miejski Kinenoteatral Czwiatowy  
Od wtorku 20—XI 1928 r. 3051  
— Dla dorosłych; —  
**Otello (Zemsta murzyna)**  
Reżyserji Dymitra Bukowieckiego  
W rolach głównych Lya de Peiti, Emil Jannings  
i Werner Krauss  
— Dla młodzieży —  
**Bitwa morską przy wyspach Falklandzkich**

**NIEDOSTRZEGALNIE  
TRWAŁE USUWA**

**SIWIZNE**

**Orientine**  
REGENE-  
-RATER



**WIENIJE WŁOSY NA  
KOLOR NATURALNY**

**BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY  
PARFUMERIE D'ORIENT  
- WARSZAWA - WARECKA 9**

Do akt Nr. 1438 1928 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 21, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Lipy Szajnabajna i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 450.

Łódź, dnia 19 listopada 1928 r.

Komornik (—) J. JABCZAK.

**Felsza w obronie własnej powagi zagranicą**

## Nota werbalna Rzeczypospolitej do Pragi

**Domaga się likwidacji terrorystycznych organizacji ukraińskich**

Moskwa 22 listopada (aw)

Korespondent praski „Lwiestji” donosi, że w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych złożoną została polska nota werbalna, domagająca się zlikwidowania przez władze czeskie takich organizacji ukraińskich, przebywających tutaj na emigracji, jak: Liga Ukraińskich Nacjonalistów, Organizacja Młodych Nacjonalistów, U.O.W., Wijskowego Sojuza i innych, a nadto wysiedlenia agitatorów ukraińskich.

Jednocześnie podaje korespondent, że delegaci organizacji ukraińskich, o tendencji petlurowskiej, zwrócili się również do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Czechosłowacji, popierając notę polską.

Na marginesie tego doniesienia „Lwiestja” wyrażają poglądy, że Czechosłowacja nie może przychylić się do żądań Polski w kierunku zniweczenia terrorystycznych organizacji ukraińskich, gdyż wykazałaby tem jednonostronność.

**W ciągłej walce o byt**

## Postulaty urzędników państwowych

**Przedstawione zostały w Min. Skarbu**

Warszawa 22 listopada (ate)

W dniu wczorajszym minister Skarbu Czechowicz przyjął delegację zrzeszonych związków urzędniczych, która przedstawiła Panu ministrowi postulaty pracowników państwowych. Związki urzędników wystawiają żądania wypłacenia wszystkim urzędnikom państwowym, zaległego od nowego roku

ku dodatku mieszkaniowego.

Dodatek ów stanowiłby 70 proc. miesięcznej pensji. Nadto urzędnicy domagają się wypłacenia dodatku drożyznianego od lipca, w wysokości 60 proc. — Pan Minister przyrzekł postulaty te przedstawić na jednym z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

**Wdzięczność zbrojów**

## Prezydent sofijskiej policji padł pod kulami bandytów

**Zamachu dokonali wydani przez prezydenta sądom zbrodniarze**

Wiedeń 22 listopada (ate)

Według nadeszłych tu wiadomości z Sofji dokonano tu wczoraj zamachu na Prezydenta policji. Nieznani sprawcy dali szeregi strzałów rewolwerowych, od których

padł trupem Prezydent policji. Śledztwo pierwiastkowe stwierdziło, iż napadu dokonali z zemsty, wykryci przez prezydenta bandyci.

**Eksplodujący prezent**

## Zamach na przywódcę faszystów turyńskich

**Bomba w bukietie kwiatów**

Turyń 22 listopada (ate)

Wczoraj dokonano tu zamachu na miejscowego przywódcę organizacji faszystowskiej, Bertolliego. Mianowicie otrzymał

ia żona Bertolliego kosz kwiatów, w którym znajdował się materiał wybuchowy, eksplodujący. Bertolli wraz z żoną odnieśli ciężkie rany. Stan ich jest beznadziejny.

**W 10 rocznicę**

## Lwów cześci święto wyzwolenia

**W uroczystościach udział biorą liczne delegacje z różnych miast Rzeczypospolitej**

Lwów 22 listopada (ate)

W dniu wczorajszym miasto przybrało wygląd świąteczny w związku z 10-leciem obrony Lwowa. Na domach powiewają flagi, wiele budynków jest udekorowanych. W oknach umieszczono specjalne nalepki. Do Lwowa przybyło wiele delegacji z różnych stron reprezentujących zarządy większych miast oraz rozmaitych instytucji i to-

warzystw.

Między innymi przybyli do Lwowa dowódca odsieczy Lwowa gen. Karasiewicz—Tokarzewski, inspektor armji gen. Skierski i liczne delegacje formacji wojskowych.

We Lwowie bawią też liczne wycieczki z różnych miast polskich, które przybyły celem wzięcia udziału w uroczystościach.



W dniu 22 listopada po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu, przeżywszy lat 49

ś. † n.

WACŁAW

# Rawicz - Kujawski

**Nauczyciel Wyższej Szkoły Handlowej  
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 68 nastąpi dnia 24 listopada r. b. o godz. 2 p.p.

O czym zawiadamiają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu pograżeni

**Zona, dzieci, brat i rodzina.**

## PODZIĘKOWANIE.

W dniu 18 b. m. odbyła się w Domu parafjalnym św. Kazimierza na Widzewie u roczysta Akademja ku czci św. Stanisława Kostki, Patrona Młodzieży Polskiej oraz na upamiętnienie 10—cio letniej rocznicy Niepodległości Polski.

Akademję zaszczyli swą obecnością J. E. Ks. Biskup Dr. W. Tymieniecki i J. E. Ks. Biskup K. Tomczak. Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia oraz uświetnienia Akademji, a w szczególności Sz. Kierownictwu Szkół miejscowych za nadane programy i efektowne dekoracje wykonane przez dzieci szkolne, orkiestrom miejscowym: dętej pod dyrekcją p. Chojnackiego, symfonicznej pod dyrekcją p. Ruberta, chórom: Organ, Stella, oraz Widzewianka, zespołowi dramatycznemu, Stowarzyszeniom młodzieży oraz miejscowemu Komitetowi parafjalnemu za wyteżoną pracę składam staropolskie „Bóg zapłać“.

Ks. Sz. Stańczak

Proboszcz Par. św. Kazimierza w Łodzi.

## O kontyngent wywozowy do Sowieków

# Relacje polsko - sowieckie

Rozpoczyna się w przyszłym tygodniu

Moskwa 12 listopada (ate)  
Wczoraj wyjechał do Warszawy radca tutejszego poselstwa polskiego, celem poinformowania rządu w sprawie mających się rozpocząć w przyszłym tygodniu rokowań, między Rosją Sowiecką a Polską, co do ustalenia kontyngentów towarów na rok przy-

szły. Jak wiadomo, rok gospodarczy handlowy, między Polską a Sowiekami zakończył się 1 listopada.

Kontyngenty towarowe mają za zadanie zrównoważyć export Polski do sowieków z importem sowieckim do Polski.

## Katastrofa kolejowa w Czechosłowacji

# Trupy i ranni na torze kolejowym

4 osoby zabite, 2 lokomotywy i 2 wagony zniszczone

Praga 22 listopada (aw)  
Dziś o godzinie 15 minut 20 na stacji Nymbuk miała miejsce katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny, dążący z Pragi, wpadł na stojący na stacji pociąg towarowy.

Obie lokomotywy, jeden służbowy wagon i jeden osobowy zostały rozbite. Dwie kobiety, jedno dziecko i kolejarz — ponieśli śmierć. Ponadto 30 osób zostało rannych, w tem 8 ciężko.

## POLSKIE WZORY W AUSTRII.

Wiedeń 22 listopada (aw)  
Dziś toczyły się pertraktacje między przedstawicielami rządu a urzędników. Ci ostatni domagają się podwyżki płac, rząd jednak wyraził ugodę na wypłacenie jednorazowego zasiłku w wysokości 30 proc. pensji miesięcznej.

## NAD CZEM RADZIĆ BĘDZIE SEJM.

Warszawa 22 XI (ate)  
Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu będą sprawy z dziedziny skarbowej, a więc: pierwsza czytanie projektu ustaw, o podwyższeniu podatku gruntowego, obniżenie podatku obrotowego, zmiana podatków od lokali oraz sprawa stałego podatku majątkowego.

## OBRADY STRONNICTWA NARODOWEGO.

Poznań 22 listopada (aw)  
W dniu wczorajszym rozpoczęły się tutaj wieczorem obrady stronnictwa narodowego, którym przewodniczy prezes okręgu polskiego stronnictwa, red. Powicki. Przemówienia wygłosili dr. Marjan Seyda, poseł Wierczak i inni.

## ECHA ZBRODNI W SKUPSZTYNIE.

Białogród 22 listopada (aw)  
Proces przeciwko zabójcy Radicza, Radicowi, rozpocznie się w dniu 10 grudnia zotrwa około dwóch tygodni.

—oOo—

## Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dziś

Artyfilm p. t.

Dziś

„I polały się łzy.“

potężny dramat na tle wstrząsającej tragedji nieszczęśliwego dziewczęcia

W roli głównej **Lili Bacower**  
słynna artystka

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g 1-3 pp I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po poł I miejsce 90 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 20 gr.

**Humor.****JAKAŁA.**

— Jak mogłeś wziąć sobie żonę która nie jest jaka?

— Umyslnie. Kiedy w nocy późno wrócić do domu — to zanim ona wyjąka jedno słowo, ja już chrapię.

**OSZCZĘDNOŚĆ.**

Pani ma dziewięć dzieci. To strasznie kosztowne.

— Oszczędzam zato na służącej.

— Jakto?

— No czy pani myśli, że przy dziewięciu dziećmi dostalabym jaką służącą?

**POCZĄTKUJĄCY.**

Młody adwokat do oskarżonego.

— Ja osobiście wierzę w pańską niewinność!

— No tak, pan mecenas jest początkującym...

**ZGODA MAŁŻEŃSKA.**

— Wpadliśmy z żoną na genialny pomysł. W każdym roku będziemy mieli zapewnioną na całe 6 miesięcy idealną zgodę małżeńską.

— Jakim cudem?!

— Najpierw ona wyjedzie na 3 miesiące do Gdyni, a gdy wróci, ja bezzwłocznie pojedę na cały kwartał do Zakopanego.

**NA EUROPEJSKIM GRUNCIE.**

— Patrzno, ten jegomość ma porządnie „w ezubie”. Nie wiesz, kto taki?

— To przejezdny, Amerykanin. Obchodzi właśnie zwycięstwo Hoovera, „sułtana” kandydata na prezydenta.

**W KUCHNI.**

— Ciągłe dajecie mi powody do gniewu, Marjannol!

— Proszę o ścisłość. Po obiedzie i po nocach przecież pani sypia, więc ma chwilę wytchnienia.

**HALL CAINE,**

123)

**Więźniowie № 25**

Przez długą godzinę Jazon stał we drzwiach, nad słuchując. Słyszał ich kroki za mierzającą w pewnej odległości; słyszał skrzyp drewnianego mostu u przystani; słyszał lekki plusk wiosel, gdy łódź odbijała od brzegu; słyszał brzęk łańcuchów przy spuszczeniu kotwicy, słyszał znów plusk wiosel, gdy łódź dopłynawszy do jednomasztowca, ruszyła w swym kierunku. Poczem żaden już dźwięk nie zamącił głębokiego milczenia nocy.

Spojrzał w kierunku ładu, gdzie stał duński statek wojenny i zobaczył na nim światła i dwa strumienie wody, spływające z pokładu, niby srebrne kolumny nad roztoczą morza. Poza tem cisza wokół i spokój.

Stał jeszcze, wsłuchując się w ostatnie coraz to słabsze odgłosy uderzania wiosel. W międzyczasie mętna światłość jęła oblewać wierzchołki gór, od których zawiął lekki wietrzyk.

— Świt — pomyślał Jazon. — Już są bezdziejni.

Wrócił do domu, zdjął z okna kołną

**Niewyjaśniona tajemnica**

Prowadzone od trzech dni poszukiwania zakopanych przez Moskali skrzyń ze złotem na terenie twierdzy modlińskiej, przerwano wczoraj. Przekopano cały grzbiet półkolistego wzniesienia, otaczającego pierwszy filar mostu od strony Narwi i twierdzy.

Zryto i przesondowano pretami żelaznymi teren leżący między domkiem strażnika mostowego i filarem mostu.

Wreszcie przesondowano teren pod domkiem strażnika. Poszukiwania skrzyń ze złotem nie dały żadnych realnych wyników.

Zaznaczyć należy, że szczegółowe informacje, udzielone przez porucznika rezerwy

Szczuruka, poparte dokładnym planem, skreślonym ręką byłego oficera armii carskiej, który asystował — według jego zeznań — przy zakopywaniu skrzyń ze złotem, zasługowały na wiarę. Cały szereg dat i okoliczności związanych z poddaniem się twierdzy, zgadzał się z opowiadaniem porucznika rezerwy, Szczyrka, względnie jego informatora.

Jest rzeczą prawdopodobną, że ktoś wtajemniczony w historię zakopania złota „pocichu” przeprowadził poszukiwania na własną rękę. Miejsce to przez długi czas było zupełnie puste, nie zamieszkałe przez ludzi i nie strzeżone przez posterunki.

**Kowi wrogowie**

Przez adwokatów cierpi rząd marszałka Piłsudskiego. Dzięki ich wymowie sądy zwalniają od winy przestępców. Ponieważ zaś lud biedny niema środków na opłacanie adwokatów,

„przeło całą winę za niesprawiedliwy wyrok zwała na rząd, mniemając, iż po piera on bogatych, a gnębi biednych. Chcąc pozbyć się tego uprzedzenia, należy w państwie demokratycznym dbać o to, aby ręka sprawiedliwości była dla wszystkich równie ciężka, ale na to trze-

baby znieść adwokatów, gdyż przy istnieniu adwokatów, zawsze wygra ten, kto ma więcej pieniędzy”.

Kto tak gardłuje za zniesieniem obrońców prawnych? pyta „Gazeta Warszawska”. Nikt inny, tylko „Głos Prawdy” we wczorajszym wstępnym artykule. Nie wiemy, czy obrońca marjawitów, komunistów i p. Stpięczyńskiego mec. Śmiarowski, przyjaciel redakcji „Głosu Prawdy”, będzie zadowolony z tego żądania, „pierwszej brygady”.

**Nieszanowity pożar w gazowni**

Od 20 godzin płoną olbrzymie zapasy węgla, w ilości 100.000 centnarów, nagromadzone na dziedzińcu gazowni miejskiej w Monachjum.

Wszelkie wysiłki straży pożarnej nad zlokalizowaniem pożaru okazały się bezskuteczne.

Olbrzymia rozżarzona do czerwoności

góra węgla zaje olbrzymimi czarnymi chmurami gryzącego dymu.

Zar uniemożliwia straży pożarnej umieszczenie sikawki w takiej odległości, z której by strumienie wody dosięgły płomieni.

Wielu mieszkańców najbardziej zaatakowanej przez dym dzielnicy Hainhausen opuściło mieszkania.

skórkę i znów zapalił świecę. Rozejrzawszy się nieco, znalazł w szafie papier, pióra i lak i zabrał się do pisania. Nieprzywykły do tego zajęcia, bo nigdy nie był w szkole, z trudem kreślił litery.

„Cokolwiek usłyszycie — pisał — nie lękajcie się o mnie. Umknąłem i jestem bezpieczny. Nie spodziewajcie się mnie jednak zobaczyć. Nigdy mnie już nie ujrzycie, gdyż nie śmiałybym się pokazać, po tem, co się stało. Wy zresztą wróćcie do swej pięknej ojczyzny, a ja nie mógłbym porzucić mej starej kochanej Islandji. Żegnaj Greebo, ja nigdy nie stracę nadziei. Złotowłosa, ona za wsze kochała ciebie, tylko ciebie jednego, przez wszystkie dni swego życia. Bywaj zdrow. Ja jestem zdrow i szczęśliwy. Niech wam Bóg błogosławi”.

Napisawszy ten list i zapieczętowałszy, dotknął do ustami, położył na stole i przycisnął kluczem. Poczem wparł głowę na rękach i zatonął w myślach. — Każą mu się tam położyć — myślał — i może nawet zaśnie. A gdy się zbudzi, będzie już na otwartym morzu, daleko, daleko od brzegów. Domyślił się niebawem, że go wywołano w pole i każe wracać, ale oni nie pozwalają. Za tydzień a może za dwa wyjadą

dują w Shetlands, i tam otrzyma mój list. Wtedy twarz jego rozbliśnie radością i zawoła: — Do ojczyzny do mojej ojczyzny!... A potem, czemużby nie? — odzyska wzrok i zobaczy ją, ją, Greebę..

— Niech Bóg błogosławi obojemu — rzekł głośno, a głos jego brzmiał jak szloch. Zerwał się z siedzenia, nie mogąc znieść dalszego napływu myśli. Wkładając przybory do pisania do szafy, natrafił na pełną flaszkę gorzałki. Pochwycił ją, zaśmiał się i wyciągnął korek, by się napić. Odstawił jednak nietkniętą. — Jeszcze nie — szepnął do siebie i znów wyszedł przed dom.

Śnieg przestał prosić i zaczęło się rozwidniać. Brudne, poszarpane łachmany mgły, wlokły się ciężko wzdłuż pasma gór, zasnuwając całą dolinę. Ale morze było czyste i spokojne, a statek wojenny widniał na jego powierzchni swą czarną nieruchomą plamą.

A teraz sygnał — pomyślał Jazon.

W minutę później flaga powiewała ze okrętu. Jakoż niezwłocznie donośne dźwięki słupa, a Jazon stał, oczekując odpowiedzi z dzwonu płynęły w cichem przestworzu, budząc echa od strony ładu.



ZE SWIĘTY

## Strony ujemne stanu kawalerskiego

## Ex-„gospodym“ z rewolwerem w ręku szantażuje b. pracodawcę

Uwolniony z przykłej sytuacji przez policjanta nieszczęsny naraża się na ujawnienie kompromitujących szczegółów z jego przeszłości

Sensacyjny proces o wymuszenie toczy się w miejscowości Beschill koło Hastings.

21-letnia Francuzka Marja Ludwika Jacquin jest oskarżona o to, że usiłowała swego dawnego służbodawcę Paxtona zmusić groźbą rewolweru do wypłacenia jej kwoty 10.000 funtów szterlingów, za to, że przez jakiś czas pełniła u Paxtona obowiązki gospodyni. Widocznie stosunki łączące ją z Paxtonem były dość intymne, skoro służbodawca zdecydował się na rozstanie ze swoją gospodynią, wypłacił jej niezwykle wysokie odszkodowanie w kwocie 1.000 funt. szterl.

Panna Jacquin nie odjechała do swej ojczyzny, ale pozostała w Anglii. Życie wesołe i zbyt kłopotliwe pochłonęło wkrótce ofiarowaną jej przez Paxtona sumę. Zaczęła tedy szturmować swego dawnego chlebodawcę do mając się wypłacenia jej ponownie pokaznej kwoty. Niezadowolona ze skutku swych listów panna Jacquin osobiście zjawiła się w domu pana Paxtona, wyjęła z kieszeni płaszcz rewolwer i zawołała:

— Jeżeli mi pan w tej chwili nie da 10.000 funtów szterlingów, zastrzelę pana jak psa?

— Przysięgam, że nie mam tak wielkiej sumy w domu! — zawołał przerażony Paxton.

— To mnie nic nie obchodzi, — zawołała „gospodyni“. — Dawać tu zaraz 10.000!

— Jeżeli za 10 minut nie oświadczy pan gotowości wypłacenia mi żądanej przez mnie sumy — strzelę!

Rokowania trwały jeszcze przeszło godzinę.

Wreszcie Paxton przypomniał sobie, że zostawił na ulicy swoje auto bez swia-

ta, a tymczasem zapadł mrok.

— Pozwolicie chyba, moi państwo, rzekł — abym odtransportował moje auto do garażu.

Francuzka zgodziła się na to z tym jednak warunkiem, że i ona sama i jej współnik towarzyszyć będą Paxtonowi.

W ciągu drogi panna Jacquin kilkakrotnie podsuwała Paxtonowi rewolwer pod nos, a steroryzowany człowiek za każdym razem sięgał do kieszeni i wciskał szantażystce wiązkę banknotów.

Nagle błysnął mundur policjanta.

Paxton nabrał odwagi, rzucił Marję Ludwikę z siłą na jej współnika, a gdy oboje stracili na chwilę równowagę, ogłuszył ich kilku potężnymi ciosami pięści.

Zawezwany policjant nadbiegł i aresztował Marję Ludwikę Jacquin. Wspólnikowi jej udało się zbiec.

Przed sądem oskarżona przyznała się do usiłowanego wymuszenia, ale przeczy jakoby kiedykolwiek była gospodynią u Paxtona.

Ogólnie przypuszczają, że dalszy ciąg procesu połączony będzie z przykremi dla Paxtona rewelacjami.

„Audaces fortuna juvat“

## Bezczelność popłaca

POLICJA BERLIŃSKA PRZEJMUJE SYSTEMY PRZEDWOJENNE (TURECKICH) „KHAWASÓW“

Znany złodziej recydywista Bernotat, który w czasie inflacji popełnił kilka zuchwanych rabunków w hotelach i pensjonatach w zachodniej części Berlina, uciekł w tych dniach z więzienia berlińskiego wśród dość zagadkowych okoliczności. W tajemniczy sposób dostał on klucze od celi i od bramy więziennej i wyszedł z więzienia w biały dzień w dodatku w ubraniu więźniem w pasy. Wyszedłszy z więzienia, skierował się do małego miasteczka Nauhardt i zatrzymał się u swego przyjaciela. Mieszkańcy miasteczka zwrócili uwagę na człowieka w ubraniu więźnia, wchodzącego do domu i dali o tem znać policji, która ograniczyła się do postawienia policjanta przed bramą. Bernotat tymczasem przebrał się spokojnie i wyszedłszy z domu, udał się do Berlina,

gdzie odesłał do więzienia ubranie więźniem z podziękowaniem, oraz przez telefon poprosił swojego byłego adwokata, aby domagał się w sądzie rewizji jego procesu.

Mimo wszelkich wysiłków policji nie udało się jej dotąd aresztować bezczelnego złoczyńcy.

SERJA KATASTROF BUDOWLANYCH

W porcie La Coruna (Hiszpanja Północna) runęło odrazu 10 domów 4-piętrowych, stanowiących jeden blok.

Ponieważ mieszkańcy oddawna słyszeli tajemnicze trzaski w swoich domach i dostrzegli rysy w ścianach, przeto w porę opróżnili domy i uniknęli katastrofy. „Czyżby i tam była „Ochrona Lokatorów“.

L. A.

3)

## YOGHI

— Aha, — zamruczał radca. — Od chwili, gdy John Bull skłonił się w stronę brata Jonatana, od tego czasu w Washingtonie Paryż i Tokio zbliżyły się do siebie. Czy tajny dalej. W każdym razie między wierszami można więcej wyczytać, niż w samych słowach. — Zadanie, które jest przed Panem, Szanowny Panie Kolego, wymaga raczej odwagi i przytomności umysłu, aniżeli wiedzy i znajomości lekarskiej. Już kilku moich rodaków straciło równowagę i padło ofiarą śmierci. Jak Pan widzi, jestem otwarty. Dlaczego o Panu myślałem? Powiem to Panu szczerze. Już nieraz, gdy jako uczeń miałem zaszczyt siedzieć u stóp Pana, miałem sposobność podziwiać w Panu wielką zaletę, którą wszystkie europejskie języki nazywają jednym słowem: intuicją. Ma Pan dar ujęcia błyskawicznie każdej sytuacji, poznania i ujęcia istoty rzeczy. Inni będą się kręcić, namyślać i po długiej, usilnej pracy stawiać logiczne wnioski i jeszcze nie osiągną celu. Przed podobną sytuacją stoimy obecnie w Japonii. Al-

bo odrazu trafi Pan w meritum sprawy dzięki swoim zdolnościom duchowym, albo Pan zginie tak, jak już zginęło kilku moich rodaków. Jeżeli mimo wszystko ma Pan odwagę tu przyjechać, to będę się z tego cieszył, że tak, jak w dawnych pięknych czasach, będę mógł z Panem współpracować. To, że myślałem o Panu, jako o pomocniku i wykonawcy tej pracy, niech będzie dowodem mojej wdzięczności i wysokiego poważania, które ma dla Pana na całe życie zobowiązany.

Dr. Yoghushiwa.

Tajny radca upuścił list. — Kochany kolego, — powiedział — nie mogę, ani nie chcę dawać panu tutaj żadnej rady. Czy pan przyjmie, czy odrzuci propozycję, o tem musi pan sam decydować i prawdopodobnie powziął pan już postanowienie. Jeżeli się kogoś pyta o radę, to na to, aby na tego kogoś rzucić odpowiedzialność w razie, gdyby sprawa przyjęła zły obrót.

Dr. Wieser uśmiechnął się. — Dzięki serdeczne, panie radco. Stanął pan na swoim zasadniczym punkcie widzenia. Czy mogę się pana teraz zapytać, jakby się pan zachowywał w takim wypadku na moim miejscu?

— Odmówiłbym, — rzekł radca, — absolutnie odmówił. Znam moich kochanych

małych Japończyków. Kolega Yoghushiwa pisze przecież jasno i dobitnie, że żywym nie wróci pan do Europy. Kupuje od pana życie za 600.000 franków szwajcarskich, za które ma mu pan wyciągnąć z ognia upieczone kasztany. A cóż panu przyjdzie z pieniądze, jeżeli pan umrze?

— Wówczas byt żony mojej będzie zabezpieczony. Pozatem jest przecież możliwość wywiązania się z zadania.

— Dobrze, ale i wtedy nie wróci pan żywy. Niech pan wspomni moje słowa dnia dzisiejszego, gdy już pan będzie tak daleko, że pan wpadnie w pułapkę i gdy pan, mimo swej intuicji, nie znajdzie drogi wyjścia, by uratować swoje życie. Widzę bowiem, że pan już zdecydował się przyjąć propozycję.

— Nie koniecznie, odpowiedział Wieser z wahaniem, chciałbym tylko jasno wiedzieć.

— A co mówi na to pana żona?

— Żona radzi odmówić.

— Widzi pan! Ponieważ jednak pan tam pojedzie, to chciałbym panu dać niejedną radę, gdyż będąc tam rok, znam Japończyków. Oni są dla nas, Europejczyków, niezbadani. Wykształcony Japończyk, z którym się zetknijemy, ma dla nas nie jedną maskę lecz dwie.

(c.d.n.)

## Po wybuchu Etny Wulkany, ich typy i działanie

Mostualne rozmiara pioropusze największego krateru półwyspu Apanińskiego

Ostatnio przeżyły Włochy wybuch Etny, fale lawy stoczyły się po stokach wulkanu, zalewając osiedla ludzkie, niszcząc pola i dobytek mieszkańców.

Godzi się przypomnieć, co wiedza wie wogóle o wulkanach.

**Wulkany nie są jednaki.**

Wulkany czynne można podzielić na trzy typy.

Do pierwszego typu należą te wulkany, które wyrzucają lawę i popiół o dość znacznej zawartości gazów. Za przykład takich wulkanów może służyć Etna i Wezuwusz.

Wulkany należące do drugiego typu — np. Manna Loa na wyspach hawajskich — mają lawy o małej zawartości gazów; dlatego też wybuchy ich odbywają się spokojnie.

Trzeci typ wulkanów charakteryzuje się olbrzymią ilością gazów o tak wielkiej prężności, że lawa przy wybuchu zostaje całkowicie rozpylona, powodując szereg straszliwych w skutkach eksplozji. Za przykład może tu posłużyć wulkan Mont Pele, którego wybuchy z powodu wielkiej ilości gazów, zawartych w lawie, są bardzo groźne.

**Wulkany wygasie.**

Bardzo często można się spotkać z wulkanami, które były czynne w dawniejszych okresach geologicznych, Noszą one nazwę wygasłych. W środkowej Francji na wyżynie Auvergne, w Niemczech nad Renem znajdują się wygasłe wulkany. Dobywają się z nich zwykle gazy siarkowe i bezwodnik węglowy.

**Grotty, w których kryje się śmierć.**

Koło Neapolu znajduje się t. zw. „Psia grotta”, z której wydobywa się dwutlenek węgla. Gaz ten, cięższy od powietrza, znajduje się na dnie grotty. Zwierzęta o niskim wzroście np. psy, duszą się w tym gazie. Na Jawie istnieje w kraterze wygasłego wulkanu „Dolina śmierci”, wypełniona dwutlenkiem węgla. Zwierzęta, objadające tam bujną roślinność, dla której gaz ten posiada wielkie znaczenie, znajdują w tym kraterze śmierć.

**Gejzery.**

Wulkanom towarzyszą niekiedy gejzery t. j. źródła gorącej wody wyrzucane z wnętrza

ziemi w regularnych odstępach czasu. Najwięcej gejzerów spotyka się na Islandji, Nowej Zelandji w Ameryce Północnej.

Wulkany powstają zwykle tam, gdzie w skorupie ziemskiej, wytworzyły się jakieś pęknięcia. Najczęściej wulkany ciągną się całymi szeregami wzdłuż wybrzeży lądów. Znaczna ich ilość znajduje się na zachodnim brzegu środkowej i południowej Ameryki, na Aleutach, Kamczatce, w Japonii i na Filipinach. Wyspy Sumatra, Jawa i inne, znajdujące się w archipelagu Sundajskim, mają cały szereg wulkanów. Brzegi mórz są liniami, wzdłuż których obniżają się całe płyty skorupy ziemskiej. Wezuwusz i Etna są jakby bliźniaczymi niezupełnie zarosłymi skorupy ziemskiej, gdy te bliźniaki zarosną całkiem, wtedy oba te wulkany staną się nieczynne.

**Objawy, zapowiadające wybuch.**

Wybuch wulkanu poznaje się po silnym wydobywaniu się z krateru różnych gazów, oraz po głuchym podziemnym łoskocie, połączonym przeważnie z drżeniem ziemi. Podczas wybuchu woda studzienna z okolic, położonych obok wulkanu, zanika. Z wnętrza wulkanu dobywa się lawa skutkiem nacisku gazów. Lawa ta w chwili wybuchu posiada temperaturę 1000 st. C, i często się rozbrzyguje w powietrzu, tworząc piasek i popiół wulkaniczny. Czasem popiołu tego jest tyle, że może zasypać całe osiedla ludzkie.

**Słup dymu wysokości 7.000 metrów.**

Wulkaniczny pył podczas wybuchu posiada kształt wielkiego słupa. Przy wybuchu

**KRWAWY NAPAD.**

Wczoraj w południe na jednej z najruchliwszych ulic Marsylii we Francji pięciu bandytów napadło na trzech urzędników jednego z banków, którzy mieli przy sobie 385 tysięcy franków.

Bandyci zabili jednego z urzędników 2 ciężko ranili, zrabowali wszystkie pieniądze i zbiegli w samochodzie.

Już w kilka godzin później udało się policji trzech bandytów schwytać.

Wezuwusz w r. 1906 wysokość jego sięgała 7 km. Słupy czarnego dymu rozchodząc się w powietrzu, zaciemniają horyzont, a przez tarcie wielkich ilości gazów przyczyniają się do powstania burz z grzmotami i ulewami. Woda zaś mieszając się z popiołem, tworzy błotnisty namul, czyniący wielkie spustoszenia.

**Opinie uczonych.**

Wulkany czerpią swą masę wybuchową z wnętrza ziemi. Są uczeni, którzy twierdzą, że masa ta nie pochodzi z „pirosfery” t. j. ognistopłynnej masy, znajdującej się w głębi ziemi, lecz z różnych oddzielnych ognisk znajdujących się niezbyt głęboko pod powierzchnią ziemi. Zjawisko wygasania wulkanów zdaje się istnienie takich ognisk potwierdzać.

**Każda z planet posiada wulkany.**

Zjawiska wulkaniczne występują nie tylko na Ziemi, a w całym wszechświecie. Na słońcu istnieją wybuchy olbrzymiej ilości gazów, znane pod nazwą protuberancji. Na księżycu widać wielką ilość kraterowatych zakleszczeń. Meteority i t. zw. planetoidy są pozostałościami ciał niebieskich, które popękały lub zostały zniszczone przez różne katastrofy kosmiczne.

**Gdyby...**

Gdyby człowiek zdołał ujarzmić siły wulkaniczne i wykorzystał je, zyskałby niezmiernie źródła nowych energii.

—oCo—

**OBJAWY TERRORU MNOŻĄ SIĘ.**

Nocy ubiegłej na linii kolejowej Kowel—Zdołbunów—Mahylany niewykryci sprawcy usiłowali dwukrotnie spowodować katastrofę kolejową. Maszynista pociągu towarowego spostrzegł przed stacją Iwacków ułożoną w poprzek toru szynę kolejową.

Po usunięciu tej przeszkody pociąg został ponownie zatrzymany w odległości 200 m., gdyż spostrzeżono przeszkodę w postaci podkładu ułożonego na torze.

Barbara Sitowska-Nawarska.

### K o Ń

— Mądrzy. Jeździec tobyście chcieli, a wymyśleć nic nie potraficie!

I tak stało się, że koń-widmo od dwóch tygodni żyjący sianem wyskubanem z okien piwnic i ostatkami nadmarzniętej trawy, niepojęny i nocujący pod ścianami domów, stał się własnością kilkunastu chłopów w podartych ubraniach i pantoflach, uszytych z wojskowych koców.

Zaraz tego wieczoru doznał pierwszego ciepła opiekuńczych, małych dłoń. Chłopcy rozbili w jakiś im tylko wiadomy sposób próżną żydowską komórkę i wypuścili do niej kasztanka na noc. Rano wypuścili go, napoili i rzucili trochę siana i łup. Począł się „paść” na podwórkach, napędzany i bity kamieniami przez niewiasty, które wściekały się za objedzone ze słomy okienka piwniczne.

W południe buchały z mieszkań jego opiekunów ostre krzyki. Pensji nie było, drożyzna wzmagała się z każdym dniem, a pewność granitowa, że urzędnik austriacki ma zapewniony chleb do śmierci, okazała się iluzją, gdyż rozszarpana Austria zawa-

liła swemi gruzami tysiące egzystencji. O jakiejś akcji ratunkowej nikt nie wiedział w pierwszych dniach, gdyż gazety tu nie dochodziły. Ludzie z troski jakby zmaleli, zeschli, pozołkli i martwemi oczami patrzyli na niechodzące do szkoły dzieci bez obuwia, na puste piwnice, którym się snił wiewiel i ziemniaki.

Niewiasty pierwsze zrozumiały sytuację. Pooddalały sługi i same jęły się najcięższych robót. Myły podłogi mieszkań, prały i cudem zdobywały na kredyt pożywienie. Mężczyźni, wściekli, zgryźliwi, zdenerwowani i zrozpaczeni, wlekli się po domach bez zajęcia, gdyż biura zostały zamknięte. Oddychano z ulgą, gdy wychodzili z domów.

Dzieci dzielnie pomagały matkom. Chłopcy przynosili na plecach gałęzie z pobliskiego lasu, łupali trzaski, a dziewczęta małymi rączkami nosiły z przyjemnością wodę w dzbankach i obierały kartofle. Właśnie o te kartofle powstawały swary. Matki zauważyły, że dzieci obierają je nie jak trzeba na wojnie, jak jabłka, ale zostawiają grubą łupinę. Dzieci znosiły cierpliwie wyzwiska, a nawet szturchanie, ale kartofle obierały źle, aby zostały jaknajgrubsze łupy dla kasztanka. Po kilku dniach

koń zrozumiał sytuację i w południe, jak żebrak chodził z podwórza na podwórze. Gdzie się ukazał, wybiegało zaraz jakieś dziecko i karmiło go łupami i resztkami biednego jedzenia. Małe, głodne zębki źle obgryzały kromki czarnego chleba, aby tylko dla konia coś zostało. Przy obieraniu głowy kapusty miały więcej zgnitych i nadgryzionych przez „myszy” liści, niż to było potrzeba. W tych biednych kuchniach, gdzie gospodarzyły kobiety z rozpaczą w oczach, dzieci tych nędzarzy, którym zawierucha dziejowa wydarła przepaść pod stopami, popełniały codziennie tysiące świętych kłamstw, aby tylko utrzymać przy życiu konia-widmo.

Codziennie wieczorem otwierano mu stajenkę i codziennie rzucano mu jałmużnę i codziennie po pacierzu małe osobki na coraz niższych siennikach (o tajemnicę!) szeptały:

— Mamo, kiedy będzie wiosna?  
— Za cztery miesiące.  
— A czy Pan Bóg wszystko może?  
— Oczywiście.  
— To ja go poproszę, żeby już za tydzień była wiosna i trawa dla kasztanka.  
— Mamusi! Jak długo koń może żyć bez owsa i siana?  
(c.d.n.)



## ŻYCIE GOSPODARCZE

## Rygor natychmiastowej wykonalności DZIWOŁĄGI PRAWA HANDLOWEGO

### Jak nieuczciwy dłużnik wykręca się od przymusowego pokrycia zobowiązań

Podstawą, na której mogą się rozwijać normalne stosunki handlowe, jest zaufanie. Ten konieczny warunek — musi być dopełniony. Stąd wynikają ostre i sprężyste rygory prawa wekslowego i czekowego. Ku piec rozumie potrzebę kryzysu. Jednocześnie nie musi przewidywać obrót. Nieakuratność może podważyć jego egzystencję. W rachunku swym może przewidzieć protest weksłu, może przewidzieć czas potrzebny dla pozyskania rygoru natychmiastowej wykonalności. Natomiast całkowicie poza granicami przewidywań jest wyczerpująca walka o ściąganie należności.

Ta przewlekła walka z reguły wyrządza straty wierzycielowi. W rezultacie n. p. firmy zagraniczne pracują u nas niechętnie. Posługują się agentami niemieckimi, orjentującymi się lepiej w labiryncie ścieżek licytantów. Ze w jakim końcowym efekcie są ma tych nastrojów wytwarza brak zaufania do handlu polskiego, że oddajemy monopol pośrednictwa niezbyt życzliwym sąsiadom, to prawdy aż nazbyt dobrze znane. Jak wygląda stan faktyczny.

Wyliczymy niektóre sposoby nieuczciwych dłużników walczących z rygiorem natychmiastowej wykonalności:

1) Po wyznaczeniu terminu licytacji pokątny doradca w czyimkolwiek imieniu wnosi do sądu skargę o wyłączenie zajętych ruchomości z pod zajęcia. Oczywiście po pewnym czasie okazuje się, że skarga była fikcyjna, lecz licytację wstrzymano.

2) Licytacja nie odbywa się w pierwszym terminie z powodu zbyt wysokiego oszacowania. Dlaczego używa się tej formułki — pozostanie to tajemnicą komornika.

3) Licytacja w drugim terminie nie od-

bywa się, gdyż drzwi lokalu były zamknięte. Co prawda komornik może wezwać funkcjonariusza policji ale nie trudzi się tem

4) Znowu wyznaczona nie odbyła się, bo nie przybyli licytanci. W tem miejscu do dajemy, że normalni licytanci, biegnący w trop za komornikiem, to zgrana organizacja, z którą można się umówić. Znane są fakty, gdy przemocą nie dopuszczają przedstawicieli wierzyciela. W pewnym wypadku wszczęli awanturę i zgodnie wskazali na przybyłego wierzyciela, jako na winowajcę. Został aresztowany! — a sprawa potem się wyjaśniła.

5) Licytacja nie odbywa się z powodu niedostarczenia ruchomości. Co prawda spotyka za to dłużnika kara pieniężna, ale za-

bieg jeszcze się oplaca.

6) Licytacja nie odbywa się, gdyż ruchomości przeniesiono do innego lokalu, a w ogłoszeniu był podany adres.

Przykładów tych wystarczy. Obszerniej potraktował ten temat adw. Bardach w „Palestrze”. Dla nas nie jest to zagadnienie prawne, lecz czysto gospodarcze. W wyniku szeregu niedoszlých do skutku licytacji, wierzyciel ponosi olbrzymie straty, często grozi mu ruina, chociaż faktycznie jego dłużnik jest wypłacalny. Stan ten podkopywa zaufanie, powiększa niebывale ryzyko handlu. Dlatego też, chociaż w ostatnich czasach zauważyliśmy pewną poprawę, dalsze energiczne uzdrowienia tych anormalnych stosunków są niezbędne.

### Traktaty handlowe starzeją się

## Rewizja międzynarodowych umów handlowych

BĘDZIE WKRÓTCE ZREALIZOWANA.

M. P. i W. prowadzi w porozumieniu z Min. Spr. Zagr. szeroką akcję, która mieć powinna doniosłe znaczenie w uregulowaniu międzynarodowych stosunków gospodarczych Polski. Państwo nasze podejmuje rewizję traktatów i umów handlowych, które nie odpowiadają obecnym stosunkom i potrzebom gospodarczym Polski.

Gruntownej rewizji wymaga w pierwszym rzędzie traktat handlowy polsko-francuski, który najbardziej odbiega od dzisiejszego ukształtowania się stosunków ekonomicznych w obu krajach.

Rokowania o zmianę tego traktatu rozpoczęły się już 15 b. m. w Paryżu.

Z tych samych względów pilną jest rzeczą rewizja dotychczasowej umowy handlowej polsko-węgierskiej. Rokowania w tej sprawie zostały już podjęte w Budapesz-

cie przez wice-ministra Doleżala.

W najbliższym czasie ministerstwo przemysłu i handlu wystąpi o podjęcie takich samych rokowań z Hiszpanją i Stanami Zjednoczonymi. Prowadzone w dalszym ciągu badania nad pozostałymi umowami handlowymi wykażą, czy takiej samej rewizji nie trzeba będzie poddać innych jeszcze traktatów handlowych.

Specjalne znaczenie ma sprawa traktatu z Łotwą, gdyż chodzi tutaj o zmianę u mowy prowizorycznej z przed roku na stały traktat handlowy. Rokowania prowadzone są już od dłuższego czasu i chociaż narazie zostały przerwane, można się jednak spodziewać rychłego i pomyślnego zakończenia, gdyż delegacje obu stron mają o trzymać ostateczne instrukcje, które pozwolą na szybkie sfinalizowanie rokowań.

### Napowietrzne szlaki

## Rozbudowa linii lotniczych w Polsce

NAJAKTUALNIEJSZĄ — LINJA WARSZAWA—BUKARESZT.

W związku z powstaniem nowego państwowo-samorządowego przedsiębiorstwa lotniczego „Lot”, opracowało Ministerstwo Komunikacji szereg planów, dotyczących założenia nowych linii cywilnej komunikacji powietrznej w Polsce. Utworzona ma być wielka linja na przestrzeni Katowice—Poznań—Bydgoszcz—Gdańsk. Ustanowione mają być

połączenia z Warszawą, przez Łódź i linja Katowice—Kraków.

W komunikacji lotniczej między Polską a zagranicą najaktualniejszą jest obecnie sprawa linii Warszawa—Bukareszt. Linja ta mogłaby powstać dopiero po zawarciu odpowiedniej konwencji lotniczej.

## Sędziwy ser

Stałym jest obyczajem w szwajcarskim kantonie Valais święcenie ważniejszych wydarzeń w dziejach rodzin przez przecho wywanie, jako pamiątki z roku, w którym dane wydarzenie miało miejsce, specjalnych produktów rolniczych, czy gospodarstwa domowego; przeważnie wina i sera, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Na obecnie

odbywającej się Wystawie Rolniczej w Sieders powszechną uwagę zwracał pośród tego rodzaju relikwii rodzinnych krag sera, zrobionego w 1778 roku. Ser ten wazy tyle co kamień, przyczem zaznaczono, że w okresie fabrykacji kosztował on po 15 centów za funt.

### SPÓŁDZIELNIE NIEMIECKIE ZAKŁADAJĄ FABRYKI WŁOKIENNICZE.

Centralny Związek zakupów spółdzielni niemieckich rozpoczął budowę zakładów przędzalnianych, tkackich i farbiarni w Bautzen (Saksonja). Fabryka będzie liczyła narazie 400 krosien.



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gasseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie upornie polecające naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

## KRONIKA

## KALENDARZE

Piątek dnia 23 listopada — Klemensa.

## TEATRY

Teatr Miejski — „Dzieje grzechu”.  
Teatr Kameralny: — „Mistrz”.  
Teatr Popularny: — „Małka Szwarcenkopf”.

## WIDOWISKA

Casino: — „Pan Tadeusz”.  
Splendid — „Człowiek śmiechu”.  
Luna: — „Burza”.  
Grand Kino: — „Ostatni rozkaz”.  
Odeon: — „Pat i Patachon”.  
Palace: — „Niebezpieczny wiek”.  
Dom Ludowy: — „I polały się łzy”.  
Miejski K. O. „Zemsta murzyna”

## Wiadomości bieżące.

## Wypłata dla umysłowych bezrobotnych

Jak już donosiliśmy w dniu dzisiejszym odbędzie się wypłata dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Na skutek tej wypłaty ministerstwo nadesłało 30.000 złotych. Wypłata odbywać się będzie w lokalu przy ul. Al. Kościuszki 9. Uprawnionych do pobierania zasiłków w Łodzi jest 357 osób, zaś z terenów powiatu 122 osoby. Ci bezrobotni, którzy zasiłków nie otrzymają winni złożyć reklamację w dniach 24, 26 i 27 bm. Po przyznaniu im prawa do zasiłków za pomoci wypłacone zostaną w dniu 28 b. m. (p)

## Spis poborowych rocznika 1908

Dziś, w piątek, dnia 23 listopada r.b. winni się zgłosić do spisu w lokalu Biura Wojskowo — Policijnego przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 8.15 do 15 (3-ej poł.), mężczyźni urodzeni w roku 1908, zamieszkali w obrębie XIII Komisarjatu P.P. o nazwiskach na litery początkowe Sz. T. U. W. Z. Ż.

## Mistrz Aljechin w Łodzi

W początkach grudnia przybywa do Łodzi mistrz szachowy Aljechin, który rozegra z miejscowymi graczami kilka partii poborowych.

Mistrz świata w grze szachowej przy mowany będzie przez towarzystwo zwolenników gry szachowej. (bip)

## Kronika policyjna

## Zgon przy pracy

Wczoraj w fabryce Stillera i Bielszowskiego przy ul. Południowej 47 robotnik nazwiskiem Karol Purbicki lat 63, zamieszkały przy ul. Cegielnianej 6, zajęty był pracą w hali fabrycznej przy naoliwianiu maszyn. Czynność tę spełniał na pewnej wysokości, stojąc na drabinie. Nagle spadł z drabiny na podłogę. Przybyli z pomocą inni robotnicy, stwierdzili, że Purbicki nie żyje. Śmierć nastąpiła skutkiem ataku sercowego. Ciało jego spadło z drabiny bezwładnie. (p)

## Państwowy podatek dochodowy

Prezes izby skarbowej w Łodzi wydał zarządzenie, pouczające zarówno właścicieli domów, dzierżawców i zarządzających, by najpóźniej do dnia 15 stycznia 1929 r. dostarczyć urzędowi skarbowemu na urzędowych formularzach listy mieszkaniowe ze swych domów. Listy mieszkaniowe winni również złożyć zajmujący mieszkania głowy rodziny, w terminie do 1 stycznia. Stosownie do tego zarządzenia Izba Skarbowa wzywa, ażeby we wskazanym terminie każdy kto zajmuje mieszkanie dostarczył właścicielom domu, lub ich zastępcom za potwierdzeniem odbioru na urzędowym formularzu listę szczegółową,

obejmujących wszystkich członków rodziny, bez względu na miejsce zamieszkania a pozostających na utrzymaniu głowy gospodarstwa domowego w dniu 15 grudnia 1928 r. oraz wszystkie osoby zamieszkałe w tym dniu w jego mieszkaniu, a mające samoistny dochód. Każdy właściciel domu, względnie posiadłość budynkowej, równocześnie z listami złożonymi przez lokatorów winien dostarczyć właściwej władzy skarbowej na urzędowym formularzu listę główną, obejmującą osoby, które w dniu 15 grudnia 1928 r. zajmowały w ich posiadłościach budynkowych, mieszkania lub inne pomieszczenia. (p)

—oO—

## Prowokacyjne metody

## Panowie z centrali związku dozorców demowych

USIŁUJĄ „INCOGNITO” UNIEŚĆ KASĘ ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU

Po ostatniej secesji w P.P.S. zarząd główny związku zawodowego dozorców demowych znalazł się po stronie frakcji rewolucyjnej P.P.S.—u. Oddział łódzki związku opowiedział się przeciwko rozłamowi frakcji i centrali związku w Warszawie. Centrala oskarżyła oddział łódzki o rzekomą defraudację, chcąc w ten sposób osłabić działalność związku dozorców w Łodzi. Wobec tego przybył do Łodzi sekretarz centrali p. Tarnopolski, który z dwoma osobnikami, legitymując się i podając za wywiadowców urzędu

śledczego w Łodzi zażądali od związku łódzkiego wydania pieniędzy kasowych, za rząd związku żądaniu temu odmówił i gotówkę oddał w depozyt władzom. Jednocześnie powiadomiony został o zajściu urząd śledczy czy w Łodzi, który sprawą tą zajął się. Jak się dowiadujemy, przedstawiciele związku zarządu dozorców w Łodzi postanowiły interwenjować u władz prokuratorskich. W tym celu zwróci się do p. prokuratora oficjalna delegacja, która zażąda wyświetlenia zajścia. (p)

—oO—

## Zebrania kontrolne rezerwistów

KTO ZGŁASZA SIĘ DZISIAJ.

Dziś t. j. 23 listopada winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1 urzędującą przy ul. Leszno 9 wszyscy rezerwiści rocznika 1903 zam. na terenie XII Komisarjatu P. P.; przed komisją kontrolną Nr. 2 urzędującą przy ul. Nowo—Cegielnianej 51 mężczyźni rocznika 1894 zam. na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery: od A do Z, przed ko-

misją kontrolną Nr. 1 urzędującą przy ul. Nowo—Targowej 18 mężczyźni rocznika 1898 zam. na terenie 2 3 5 8 9 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery: od A do Ł, przed komisją kontrolną Nr. 2 urzędującą przy ul. Konstantynowskiej 62 mężczyźni rocznika 1888 zam. na terenie 2 3 6 8 9 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery: C W Z. (p)

—oO—

## Bacność rzemieślnicy

SENSACYJNA DECYZJA W SPRAWIE PATENTÓW.

Jak wiadomo, dotychczas władze skarbowe wymagały od rzemieślnika, zatrudniającego jednego pracownika, wykupienia patentu przemysłowego ósmej kategorii, choć wolny on był od podatku przemysłowego.

Jeden z rzemieślników oparł się na tej decyzji i sprawa znalazła się w sądzie pokoju, który przyznał słuszność urzędowi skarbowemu.

Tymczasem sąd okręgowy uwolnił rzemieślnika od kary a tem samem od obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego, a gdy urząd odwołał się do sądu najwyższego, sprawa była wszechstronnie rozpatrywana.

Rzecznik owego rzemieślnika dowodził, że art. 23 punkt 18 mówi o patencie ósmej kategorii dla rzemieślnika zatrudniającego więcej niż jednego pracownika

a więc gdy zatrudnia on tylko jednego, patentu nie potrzebuje.

Rzecznik urzędu skarbowego opierał się na art. 8 punkt 5 gdzie mowa tylko o zwolnieniu od podatku a nie patentu.

W rezultacie sąd najwyższy odrzucił skargę apelacyjną urzędu skarbowego zgodnie z brzmieniem art. 23 ustawy (dodatek) i stwierdził, że rzemieślnik zatrudniający jednego pracownika, patentu nie wykupuje.

## Śmierć w katastrofie samochodowej

Na szosie pod Wieluniem pędzący samochód najechał na wóz wskutek czego wóz nica odniósł rany, a jadący wozem kupiec Rachmił Szpilka wpadł pod samochód i poniósł śmierć. Władze policyjne po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowały szofera samochodu. (bip)



# Bałagan w Łódzkiej Kasie Chorych

## Nowe machinacje Kasy Chorych

Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych postanowiono wybory do Rady Kasy przesuwać o pół roku.

P. P. z Kasy Chorych zbyt dobrze dali się we znaki szerokim sferom ludności miasta we znaki, aby mogli oni liczyć na jakiegokolwiek zwycięstwo przy wyborach.

Nikt i nigdy z obecnej Rady — którzy już dostatecznie wykazali podczas swoich rządów, jak lekceważą sobie zdrowie ubezpieczonych — oto hasło które rozbrzmiewa, jak Łódź długa i szeroka.

Wybory w tych warunkach skończyłyby się bezapelacyjną klęską, dotychczasowej kliki.

Trzeba było się ratować. I oto wczoraj wbrew Ustawie, wbrew swoim atrybutom, wbrew opinii społeczeństwa uchwalono odroczyć wybory do Rady Kasy na pół roku.

Jest to wyraźna prowokacja Okr. Urzędu Ubezpiecz., względnie Ministerstwa Pr. i Op. Sp., które jedno tylko miało prawo wspomniane wybory odroczyć.

Jesteśmy zdania, że jest dla samego prestiżu władzy i pouczenia panów z Kasy, że wchodzenie w atrybuty Min. P. jest niedopuszczalne — to ostatnie powinno zrealizować mianowaniem Komisarza Rządowego, który by raz wreszcie oczyścił tą stajnię Augiasza. (as).

### DO WARSZAWY PO DECYZJE.

W dniu wczorajszym wyjechali do Warszawy z ramienia zarządu Kasy Chorych przewodniczący p. Kałużyński, wiceprzewodniczący p. Kaźmierczak i dyrektor kasy p. Samborski.

Przedstawiciele Łódzkiej Kasy Chorych interwenjować będą nie tylko w okręgowym urzędzie ubezpieczeń, lecz i w ministerstwie pracy celem ustalenia nowego szybkiego terminu wyborów do rady Kasy Chorych.

W kołach zbliżonych do zarządu kasy liczą się poważnie z możliwością mianowania w Kasie Chorych komisarza na okres wyborczy. (bip)

### PROCESY CYWILNE PRZECIWKO OKR. URZ. UB.

Jak się dowiadujemy, prawie wszystkie organizacje i komitety wyborcze, które brały udział w kampanji wyborczej do Kasy Chorych występują z akcją cywilną o zwrot kosztów agitacji przeciwko okręgowemu urzędowi ubezpieczeń.

Straty, spowodowane przez nagłe odroczenie wyborów na tydzień, co pociągnęło za sobą całkowite odroczenie wyborów, wynoszą blisko pół miliona złotych i jak twierdzą zainteresowani, procesy takie mają duże szanse powodzenia, ponieważ zarządzenie o odroczeniu wyborów nie było przewidziane ani w ustawie o Kasach Chorych, ani w przepisach o wyborach. (bip)

### ZNAMIENNY LIST.

Uprzejmie prosimy Wielce Szanownego Pana Redaktora o ogłoszenie w kronice Swego poczytnego pisma odpisu depeszy jaką w dniu dzisiejszym wysłaliśmy do Pana

Ministra Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie i do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z powodu dążenia zarządu Kasy Chorych do odroczenia wyborów.

Dążenie zarządu Kasy Chorych do ponownego odroczenia wyborów do Łódzkiej

### Zatrucie w dole biologicznym

Zajęty naprawą rur kanalizacyjnych w dole biologicznym posesji przy ul. Piramowicza Nr. 1 robotnik Franciszek Guluk lat 22, zam. przy ul. Drewnowskiej 63 uległ zatruciu gazami. Wezwany lekarz pogotowia po zastosowaniu środków i przywróceniu Guluka do przytomności odwiózł go w stanie silnego osłabienia do własnego domu. (p)

### Pożar w fabryce.

W fabryce Szejnroka Izraela, zam. przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 98 wybuchł pożar, od którego zapaliła się bawelna. Ogień został ugaszony przez I i II oddział straży ogniowej, Straty nieznaczne, wypadku z ludźmi nie było.

### Ogień pod podłogą.

W mieszkaniu Segala Wiktora, zam. przy ulicy Cegielnianej Nr. 47 wskutek wadliwego urządzenia pieca zapaliła się podłoga. Ogień ugasiła straż ogniowa.

### Srodek na wyzbycie się troski.

Marusik Katarzyna, lat 22, zam. przy ul. Zdrowie Nr. 10 w parku Sienkiewicza usiłowała otruć się jakimś nieznanym płynem i przewieziona do szpitala w Radogoszczu zmarła.

### Zabawa w sobowótora.

W halach przy ulicy Kościelnej, nieznanymi osobnikami podając się za prawdziwego odbiorcę wyłudził od woźnicy Libermana Dawida 3 sztuki towaru, własność Blumensteina Joska, zam. w Fabjanicach.

### Nie podobał się pewnie rachunek.

Kalerwurm Benjamin, zam. w Padomiu przy ulicy Warszawskiej Nr. 8 przywiózł samochodem z Radomia do Łodzi Bojanowskiego Abrama, zam. w Będzinie, który miałjechać z powrotem do Radomia, jednak takowy nie zjawił się na umówione miejsce i należność w sumie 25 złotych za przejazd nie uregulował.

### Jednym gestem skrzywdził dwie firmy

Lewkowicz Abram, zam. przy ulicy Łągowickiej 25 przywłaszczył sobie 300 złotych otrzymane na wykupienie weksla z Banku Handlowego na szkodę Gotlibowskiego Henocha zam. przy ulicy Zgierskiej Nr. 30.

### Swój do swego.

Fiszlewicz, kuśnier, zam. przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 58 przywłaszczył sobie na szkodę Matyszczaka Leona, zam. przy ulicy Gdańskiej Nr. 89 kozuch, dany na pokrycie.

Kasy Chorych jest pogwałceniem praworządności i prestiżu władz. Powody odroczenia są zbyt blade i wygląda to na kpiny ze społeczeństwa, Składając protest prosimy o interwencję i zarządzenie przeprowadzenia wyborów dnia 25 bm.

„Praca Polska” Lista Nr. 12  
Łódź ul. Główna Nr. 48.

### Niespodzianki dla gości z prowincji.

Kleiman Abram, tragarz, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej Nr. 1a został zatrzymany za kradzież plandeki, wartości 128 złotych na szkodę Józwiaka Jana zam. we wsi Parzyce, gminy Leśmierz, powiatu Łęczyckiego.

### Zbiory płoną.

W dniu 18.XI.1928 roku o godzinie 14-ej we wsi Izabelin, gminy Mazew, powiatu Łęczyckiego na szkodę Grzelaka Józefa spłonęły 2 stogi pszenicy, wartości 3,000 złotych. Przyczyna pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

### Pożar w Łęczyckiem.

W dniu 19.XI.1928 roku o godzinie 18.30 we wsi Ksawerów, gminy Sobótka powiatu Łęczyckiego w zagrodzie gospodarza Milbrandta Henryka wybuchł pożar, skutkiem czego spłonęła doszczętnie stodoła, napełniona zbożem i narzędzia rolnicze. Pożar powstał z nieustalonej dotychczas przyczyny. Straty wynoszą 2,000 złotych. Wypadków z ludźmi nie było.

oOo

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

#### PREMJERA „WIERY MIRCEW”

Jutro t.j. w sobotę Teatr Miejski przed publicznymi łódzkiej graną przed kilku laty na wszystkich scenach polskich sensacyjną sztukę rosyjską Leona Urwancowa „Wiera Mircew” P.Barwińska odtworzy rolę tytułową. „Dzieje grzechu” dane dziś będą po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza. Ceny popularne.

### TEATR KAMERALNY

„Mistrz” z Adwentowiczem dany będzie dziś wieczorem po raz ostatni.

#### PREMJERA „BRZYDKI FERRANTE”.

Jutro, sobota, premjera wybornej komedji włoskiej S. Lopeza „Brzydki Ferrante”. W roli tytułowej Karol Adwentowicz.

### TEATR POPULARNY.

„Malka Szwarcenkopf” graną będzie dziś po raz 42 poczem na kilka dni t. j. do czwartku 29 bm. ustępuje miejsca arcykomediowej krotkowieli „Ciemna plama”, która bawić będzie publiczność w niedzielę o 4.30 pp. i 8.30 wiecz., w poniedziałek i wtorek o 8.30 wieczorem.

### TEATR W SALI GEYERA.

Chcąc udostępnić poznanie znakomitej sztuki G. Zapolskiej „Malka Szwarcenkopf” jawniejszym sferom górnych dzielnic miasta, przenosi Dyrekcja tę sztukę na kilka wieczorów na drugą scenę w fabryce Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295.

# PORADNIK DLA KUPOJĄCYCH.

nr. 2.

**MASARNIE:**

Szumiński, Pomorska 61.  
E. Woźniakowski, Rzgowska 78  
**ZAKŁADY RYMARSKIE**  
Jeziernski, Pabjanicka Szosa 80  
**ZAKŁADY BLACHARSKIE**  
Sokołowski, Kilińskiego 79  
Lyczkowski, Piotrkowska 188

**ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZ.)**  
J. Cybart, Gdańska 135.

**MAGAZYN OBUWIA:**

Kowalczyk, Cegielniana 25,  
Cieplucha, Wysoka 26,  
Zieliński, Rzgowska 12.

**PRACOWNIA OBUWIA:**

Szubski, Sokola 5.  
**SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW**  
Śliwkowski, Rokicińska 6

**PIWIARNIE**

Kuliga, Odyńca 11

**FABRYKA WODY SODOWEJ:**

Piątczak, Nawrot 92.

**SKŁAD PASZY:**

F. Kaczmar, Przesłowa 4.

**SKLEPY TYTONIOWE:**

Sołczyński, Napiórkowskiego 9,  
Grędziński, Piotrkowska 53.  
F. Tomaszewski, Skwer-wa 10.  
Borkowski, Rokicińska 13.  
A. Raksyk, Kilińskiego 183

## Towarzystwo Akcyjne Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza J. JOHN w Łodzi.

Przerachowany bilans brutto na dzień 1-go lipca 1928 roku w/g rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 roku  
**STAN CZYNNY** **STAN BIERNY**

	Różnica z przerach.			Różnica z przerach.	
	Zł.	gr.		Zł.	gr.
Grunta fabryczne	344.007,13	821.794,81	Kapitał zakładowy (8365 akcji po zł. 300.)	836.500,—	2.509.500,—
Budynki	740.415,66	1.768.770,74	Kapitał zapasowy	8.458,41	294.399,29
Maszyny, aparaty i urządzenia fabryczne	800.900,65	2.120.330,35	Kapitał amortyzacyjny	362.125,03	1.190.271,17
Gotowizna		111.086,80	Fundusz rezerwowi specjalny		80.000,—
Weksle i papiery wartościowe		152.889,76	Hipoteka	64.440,—	160.200,—
Dłużnicy		1.529.403,30	Banki angielskie — pożycz. długoterminowa	613.500,—	1.305.800,—
Nowe urządzenia		137.867,12	Wierzyciele		1.102.883,70
Materiały i surowce		1.976.494,46	Fundusz ubezpiecz. rob. od nieszczęśliwych wypadków		31.920,—
Robocizna, koszty ogólne i podatki		2.402.615,63	Fundusz sierot i wdów		7.980,—
			Produkcja		4.322.851,17
			Pozostałość zysku z 1927 r.		8.448,04
	<b>Zł. 1.885.323,44</b>	<b>11.021.252,97</b>		<b>Zł. 1.885.323,44</b>	<b>11.021.252,97</b>

W związku z powyższym przerachowaniem Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 20-go listopada 1928 r. postanowiło podwyższyć nominalną wartość akcji w ilości 8365 sztuk po Zł. 200.—, przez ostemplowanie na Zł. 100 wartości każdej.

**Kapitał akcyjny**  
zł.  
6.000.000

## Polski Bank Przemysłowy

we Lwowie

### Oddział w Łodzi

Piotrkowska 29

Załatwia wszelkie czynności bankowe oraz przyjmuje wkłady złote i dolarowe na najkorzystniejszych warunkach tak pod względem oprocentowania, jak i wypowiedzenia oraz wydaje książeczki wkładowe oszczędnościowe, które w myśl art. 29 prawa bankowego przyjmowane są jako kaucja i wadja na równi z gotowizną.

4029—

### SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli  
dżamenty do rznięcia szkła, poleca po cenach niskich

**J. OLEJNICZAK** Główna 14 2511—  
UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze

**Poszukuje się**

od zaraz kilku zdolnych i inteligentnych agentów na wyjazd do odwiedzenia osób prywatnych. Zarobek do 1000 zł. miesięcznie i więcej. Nie obeznani z naszą branżą zostają wyuczeni. Zgłosić się od 9 do 11 rano, Łódzki Eksport Włókienniczy, Piotrkowska 37 ostatnie wejście parter. 8162

**Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego**

na zasadzie 2 części § 90 Ustawy, zawiadamia, że w dniu 4 grudnia 1928 r. od godz. 10 rano w Kancelarii Notariusza Seweryna Żarskiego mającego Kancelarię przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Piotrkowie, lub jego zastępcy, odbędzie się nadlicytacja nieruchomości położonej w Bałutach-Nowych przy ul. Sikawskiej 4, oznaczonej Nr. 185, rep. hip. Nr. 1697. 4085

**Drobne ogłoszenia**

**Kupno i uprząż**

Sprzedam piw iarnię dobrze prosperującą przy sądzie Wiadomość w „Rozwoju” 8164—2

**Dozorca nocny z dobrimi kwalifikacjami natychmiast potrzebny.** Złosić się ul. Andrzej 6, parter 8166—3

**Trzeba pokojówka tylko z dobrimi świadectwami Pomorska 23 m. 5 od godz. 2—4. 8170**

**Hibler Gustaw** zagubił książkę wojskową wyd. w P. K. U. Tomaszów —

**Witek Michał** zagubił paszport zagraniczny, książeczkę wojskową wyd. w P.K.U. Rzeszów oraz książeczkę legionową 8158—3

**Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,**

zgodnie z 2-gą częścią § 90 Ustawy, zawiadamia, że w dniu 6 grudnia 1928 r. od godz. 10 rano w Kancelarii Notariusza Bronisława Piaszczyńskiego, lub jego zastępcy, mającego Kancelarię przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Piotrkowie, odbędzie się nadlicytacja nieruchomości, położonej w Radogoszczu przy ul. Chopina, oznaczonej Nr. 430, rep. hip. Nr. 103566. 4087

**Posady i prace**

Trzeba bufetowa do Kawiarni i Restauracji „Louvre” Piotrkowska 86

**Zagubione dokumenty**

Zagubiono nóż introligatorski w hali przy ul. Staromiejskiej Zwrócić za wy nagrodzeniem Zawiszy 45 K. Janiakówna 8142—3

**Śibelak Franciszek** zagubił książeczkę wojskową wyd. w P. K. U. Tomaszów 8150—3

**Instrumenty muzyczne**

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych **Feliksa Bontewicza** Łódź, ul. Targowa 1. 38. Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa. 4075—

**CENA OGŁOSZEŃ**

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszane 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 10 gr. za wyraz. Wydruk 50 gr. za wyraz. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od dnia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 40 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Barczak.